

PROTOKÓŁ Nr 38/14
z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu
z dnia 28 maja 2014r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 8 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak –Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pan Ryszard Woszczyk – Prezes spółki ZWiK.
5. Pani Aneta Starus – Główna księgowa spółki ZWiK.

Nieobecni radni:

1. Pan Eugeniusz Bugaj – usprawiedliwiony.
2. Pan Dariusz Muszczak – usprawiedliwiony.

Zaproponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Analiza wyniku finansowego za 2013r. spółki ZWiK.
4. Sprawy różne.

Przyjęty porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Sprawy różne.
4. Analiza wyniku finansowego za 2013r. spółki ZWiK.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Zaproponowała, aby pkt. 4 porządku posiedzenia zamienić z pkt. 3. Poprosiła o przyjęcie zaproponowanego porządku posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, zaproponowany porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta poddała pod głosowanie protokół z ostatniego posiedzenia komisji. Do protokołu uwag nie zgłoszono. Protokół z ostatniego posiedzenia, przy 8 głosach za, przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 3.
Sprawy różne.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała odnośnie przetargu dotyczącego uliczek.

Pan Burmistrz odpowiedział, że gmina na dniach będzie dokonywała wyboru oferty. Wszystkie firmy wzywane do uzupełnienia zrobiły to. W tej chwili trwają poprawki, które należą do Referatu Zamówień Publicznych, gdzie zostały dostrzeżone omyłki pisarskie w kosztorysach, ewidentnie złe wyliczenia, takie, które zamawiający może poprawić. Informacja ma wychodzić dzisiaj, bądź jutro, to co zostało poprawione, gmina będzie dokonywać wyboru. Jeżeli nie będzie protestu, to w początkowych dniach czerwca gmina będzie rozmawiać z wybranym wykonawcą. Z punktu widzenia złożonych czterech ofert, dwie oferty mieszczą się w wartości przeznaczonej w budżecie. Różnica między tymi ofertami jest rzędu 8,5 tys. zł. Jest to firma kogoś z Zawiercia, Kroczyca. Druga firma to Skanska, która ma droższą ofertę o ponad 8 tys. zł. Oferenci bardzo drobiazgowo sobie porównują oferty, robią zdjęcia. Gmina musi poczekać, czy wybór, który dokonała komisja będzie uszanowany, czy ktoś będzie korzystał z prawa odwołania, które każdemu służy. Odniósł się do tego, co wczoraj powiedział. Gmina tam pojedzie, każe postawić śmieciarkę i jeżeli wspólnota się zgodzą, wtedy jako miasto wyjdziemy na przeciw. Gmina nie może ponieść kosztów wiaty śmietnikowej, przy ponad osiemdziesięciu wspólnotach mieszkaniowych w Myszkowie wydawalibyśmy pieniądze na co nam nie wolno, byłby precedens. Pozostawienie części terenu, który i tak, jak nie będzie wykorzystywany pod komunikację, nic się nie będzie działo.

Radna Iwona Skotniczna poruszyła temat odnośnie fragmentu ul. Ceramicznej od strony ul. Słowackiego, tam gdzie jest zdewastowana część asfaltu. Pan Burmistrz planował położenie nakładki plus uzupełnienie krawężników.

Pan Burmistrz dodał, że chodziło jeszcze o chodnik z jednej strony i krawężniki. Gmina zgłosiła dokumentację przetargową w ramach II etapu Modernizacji dróg w celu poprawy bezpieczeństwa, było cztery lub pięć ofert, dziewięćdziesiąt siedem tysięcy, sto trzydzieści tysięcy, dwieście tysięcy, dwieście sześćdziesiąt cztery. Gmina przewidywała sto tysięcy. Konkluzja jest taka, że gmina ogłosi ponownie przetarg, ponieważ oferent, który zgłosił najniższą cenę nie uzupełnił oferty, będzie wykluczenie. Następna oferta za sto trzydzieści trzy tysiące ponownie podlega wykluczeniu. Gmina musiałaby rozpatrywać sytuację, czy dać dwukrotnie więcej na projekt na pięć odcinków w różnych częściach miasta, ponieważ zamówienie na usługi jest krótkie siedmiodniowe.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, kiedy będzie ponowne ogłoszenie przetargu?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak naprawdę na dniach. Cały czas są rozstrzygnięcia innych przetargów, cały czas ta sama grupa osób pracuje, więc na początku przyszłego tygodnia powinniśmy ogłosić.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy jest nadzieja, że w tym roku nakładka byłaby położona?

Pan Burmistrz odpowiedział, że gmina będzie zależna od kosztorysu. Na I etap gmina miała pięć dokumentacji, notabene dwóch nadal nie ujrzeliśmy. Z tych pięciu dokumentacji starczyło pieniędzy na zrealizowanie tylko dwóch. Teraz zgłaszamy kolejne pięć, wśród nich jest ul. Ceramiczna. Zobaczymy, jakie będą wartości kosztorysowe. Może być tak, że według kosztorysu starczy na dwie, czy trzy. Zgłosimy na te trzy, a dopiero z oszczędności przetargowych, np. na ul. Skłodowskiej wyszła oferta atrakcyjniejsza, niż z kosztorysu i mogliśmy domówić następne zadanie. Będziemy to robić sukcesywnie. Priorytetowo traktujemy chodnik na ul. Szpitalnej.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy jako druga będzie ul. Ceramiczna?

Pan Burmistrz odpowiedział, że jako druga będzie ZSP nr 5, rozwiązanie problemów parkowania.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że jeżdżąc ostatnio po Myszkowie nasunęła mu się refleksja, czy nie warto byłoby zastanowić się nad umiejscowieniem lustra u zbiegu ulic 11 Listopada i ul. 1-go Maja? Wyjazd z ulicy jednokierunkowej 11 Listopada jest dosyć trudny.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że gmina zwracała uwagę, interweniowała, bo jeszcze dwa dni temu była tam wysoka trawa. Obowiązek leży po stronie Myszkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, żeby wykosić trawę, bo ona zagraża bezpieczeństwu.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że skosili w końcu. Jest to również wina kierowców, którzy na ul. 1-go Maja rozwijają zawrotne prędkości.

Radny Marian Tylkowski zapytał, czy jest zaplanowany jakiś harmonogram prac na basenie na Światowicie? Coś się dzieje, ale wielu ludzi pyta, co będzie robione w tym roku.

Pan Burmistrz powiedział, że nic się nie zmieniło od ostatniego spotkania na sesji. Zgłosiliśmy projekt do Urzędu Marszałkowskiego, licząc na dofinansowanie. Konkurencja w tych projektach jest bardzo duża. I tak naprawę w zależności od tego, w jakim kierunku i co będziemy robić uzależniamy od wyników tego konkursu. Na pewno uzyskanie, czyli akceptację, gdyby zostały przydzielone środki, bez wątplenia byłyby zda cedowane prace w I etapie budowy kortów, boiska, miejsca pod pieczonki itd. W przypadku, gdyby tych środków nie było, będziemy realizować inny scenariusz, on będzie wtedy wolniejszy. Na tym etapie nie odpowie z całą odpowiedzialnością, że pewne rzeczy na pewno zostaną zrobione np. w tym roku, czy do połowy przyszłego roku. Będzie to zależne od tego, czy dostaniemy dofinansowanie, czy te pierwsze czynności będziemy musieli wykonywać sami.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy ktoś jeszcze w sprawach różnych ma jakieś zapytania?

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa poruszył temat modernizacji i remontu Placu Dworcowego. Zapytał o możliwość postawienia ławki przy pierwszym słupku, gdzie są rozkłady. zaproponował, aby Burmistrz zobaczył to miejsce.

Pan Burmistrz zapytał, skąd się bierze przekonanie, że Burmistrz siedzi tylko za biurkiem? Przyznał, że też jeździ, też autobusami. Wyjaśnił mieszkańcowi, że to nie jest tak, że on nie widzi. Wie, o co chodzi, żeby tego namacalnie doświadczył. Dodał, że w celu poprawy bezpieczeństwa, uniknięcia pewnych rzeczy mamy bezapelacyjnie wiaty, które być może chronią ludzi przed deszczem, a mamy je rozbierać. Połataliśmy dziury, bo póki to było PKS, te dziury nie były łatanie, Plac Dworcowy wyglądał źle. Dbamy o nawierzchnię, żeby te nierówności były polatane. W tej chwili po deszczach napadowych podejmujemy czynności, okazuje się, że mamy do wymiany kawałek odcinka kolektora ściekowego przy Lidlu. Wyjaśnił mieszkańcowi, że nie postawi ławki, jak nie zakopie istotnej rury, która jak jej nie zakopie, a położy asfalt, to przy następnym deszczu napadowym z powrotem rozmyje drogę.

Radny Adam Zaczkowski poruszył temat awaryjnych automatów wrzutowych na terenie dworca PKP. Automaty połykają pieniądze, poprosił o sprawdzenie.

Pan Burmistrz powiedział, że nie miał takiego zgłoszenia, ale wyśle tam pracowników. Poprosił, że musi opuścić salę.

Pani Skarbnik podpowiedziała, że są przypadki, że ludzie wrzucają tam żetony plastikowe, nie monety. To też może być przyczyna.

Do punktu 4.

Analiza wyniku finansowego za 2013r. spółki ZWiK.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta poprosiła pana Ryszarda Woszczyka prezesa spółki ZWiK o omówienie analizy wyniku finansowego za 2013r. Wszyscy radni otrzymali materiały, analiza wyniku finansowego za 2013r. stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK powiedział, że bilans jest to porównanie roku poprzedniego, wynika to z kodeksu spółek handlowych i ustawy o rachunkowości. Te materiały są ogólnodostępne po odbyciu Zgromadzenia Wspólników. Zgromadzenie Wspólników spółki ZWiK odbyło się 21 maja z udziałem stuprocentowego właściciela pana Burmistrza. Przez dwie godziny trwały szczegółowe dyskusje na temat tego sprawozdania. Na dzień dzisiejszy materiały te zostały złożone do Urzędu Skarbowego, mamy odpowiedni termin złożenia do Krajowego Rejestru Sądowego, termin zostanie dopilnowany i dotrzymany. Samo sprawozdanie finansowe jest to obraz przede wszystkim dla gmin. Dodał, że radni są dawcami kapitału dla spółki ZWiK. Jest to podstawowy element w przypadku spółki, kapitał jest głównie gminy, dlatego jest to również ocena radnych, mieszkańców, którzy są głównymi beneficjentami. Sprawozdanie to również jest istotne dla osób zarządzających, ponieważ jest możliwość oceny, w jakim kierunku idzie firma, wykonywanie drobnych prac z dnia na dzień. Bieżąca działalność powoduje, że zakończenie na koniec roku jest podsumowaniem. Istotne jest to, że sprawozdanie jest bardzo ważnym elementem dla pracowników i dla związków zawodowych działających w firmie. Pracownicy i związki

zawodowe mają możliwość oceny zdolności utrzymania miejsc pracy i ewentualnych podwyżek płac. Rozsiał jakiegokolwiek wątpliwości, że ani Burmistrz, ani on nie ma w planie jakichkolwiek zmian własnościowych w tej firmie. Na dzień dzisiejszy ta struktura, która jest strukturą optymalną. Podkreślił, że spółka nie ma żadnych planów restrukturyzacji. Za całość udostępnionego przez ZWiK materiału zgodnie z ustawą odpowiada zarząd spółki, czyli prezes spółki osobiście za wszystkie wyliczenia. Badanie było poddane analizie zgodnie z ustawą o rachunkowości przez Bieglego Rewidenta, firma z Katowic, która pierwszy raz badała bilans bardzo szczegółowo, wnikliwie. Podziękowania dla działu księgowości, który przez trzy, cztery miesiące przekazywał sukcesywnie wszystkie materiały. Wynik finansowy za 2013r. zamknął się zyskiem w kwocie 136.782 zł. ZWiK nie zakłada zysku w taryfach, wynik pojawił się ze względu na bieżącą działalność. Omówił str. 10 rachunku zysku i strat, wyjaśnił, co doprowadziło, że ten wynik jest pozytywny. Przychody netto ze sprzedaży za 2013r. mamy 8 mln 475 zł, na to zebrało się: przychody z opłat za wodę i ścieki 7 mln 599 zł, opłata abonamentowa 465.000 zł, usługi zewnętrzne w ramach zamówień publicznych 383.000 zł i pozostałe usługi 62.826 zł. Mniej znacząca kwota to około 4.000 to sprzedaż towarów, materiałów. Koszty działalności operacyjnej 8 mln 383 zł, na to składają się następujące pozycje: amortyzacja 1 mln 208 tys. zł, zużycie materiałów i energii 1 mln 707 tys. zł, w stosunku do 2012r. jest to 97%, materiały stanowią 718 tys. zł, w roku ubiegłym 848 tys. zł. Znaczna pozycja działalności jest energia elektryczna, w 2013r. 988 tys. zł, w 2012r. 919 tys. zł, czyli wzrosła o 8%, pomimo wynegocjowanych bardzo korzystnych warunków z firmą Tauron. Usługi obce 1 mln 19 tys. zł. W tych pozycjach jest wzrost w stosunku do 2012r. Zwrócił uwagę, że skoro w pozycji przychodów mieliśmy z zamówieniami publicznymi kwotę 387 tys. zł, czyli tyle zarobiliśmy mając dwa przetargi z gminy. Mamy pozycję kosztów, gdzie realizowaliśmy to wspólnie z podwykonawcami, ta pozycja kosztów to 384 tys. zł. Na tych dwóch zadaniach zarobiliśmy około 30 tys. zł, to umożliwiło uzyskanie dla ZWiK referencji i możliwość wystartowania jako samodzielny podmiot w różnego rodzaju przetargach. Na usługi obce składają się następujące pozycje: różnego rodzaju badania techniczne i pomiary 53 tys. zł, w 2012r. 33 tys. zł. Pojawia się cały szereg aktów prawnych, które wymuszają kontrole ścieków, kontrole wody, zachowując zasady konkurencyjności w stosunku do laboratoriów, koszty są z roku na rok wyższe. Znaczącą pozycję w usługach obcych jest wywóz osadu. To, co mamy na oczyszczalni, pomimo, że mamy suszarnię, wymaga odpowiedniej utylizacji. Mamy po przeprowadzeniu postępowania przetargowego firmę i w 2013r. wywóz osadu był na kwotę 300 tys.550 zł, rachunek zwrotu w 2012r. była to kwota 154 tys. zł. Kwota wywozu osadu wzrosła jeszcze raz tyle. Pomimo przetargu, gdzie w 2012r. była kwota za tonę 52 zł, natomiast 2013r. 82 zł. Umowę z firmą, która wwozi osad mamy do marca 2015r. Taryfy, które mam nadzieję będziemy omawiać w czerwcu, chce z firmą negocjować, żeby tą cenę otrzymać do 2015r. Nowa ustawa, próg 30 tys. euro, cena jest atrakcyjna, cena na rynku jest ponad 120, 130 zł, jest to bardzo znaczący element działalności firmy. Następnym elementem w usługach obcych są to usługi pocztowe 12.000, mniej w tym roku, bo w 2012r. było 18.000, usługi naprawcze wynoszą 49.000, w 2012r. wynosiły 127.000. Podatki i opłaty. Opłaty za pobór wody, opłaty związane z gospodarczym korzystaniem ze środowiska. Podatki 963.000, pobór wody 130.842 zł, mniej więcej na porównywalnym poziomie z 2012r., wprowadzenie ścieków do rzeki w 2013r. była to kwota 52.943 zł, jest nieco mniejsza niż w ubiegłym roku,

gdzie wynosiła 58 tys. zł. Opłaty dla PFRON wynoszą 16.410 zł, podatek od nieruchomości 742.207. Wynagrodzenia w 2013r. były w wysokości 2.740.940 zł, są one wyższe w stosunku do 2012r. o 5%. Omówił wynagrodzenia w części dotyczącej sprawozdania z działalności bardziej szczegółowo. Wie, że radnych interesuje średnie wynagrodzenie, w poszczególnych grupach, omówiłby to w części drugiej. ZWiK ma zysk ze sprzedaży 92.278 zł. Następnym elementem są pozostałe przychody operacyjne, są to: plusy i minusy działalności, ale nie działalności podstawowej, tylko pozostałe przychody operacyjne 147.000, na tą kwotę mamy dotację 102.388 zł, ponieważ dotacje otrzymano z Eko funduszu z tytułu realizacji suszarni. Pozostałe koszty operacyjne wynoszą 106.415, w tej pozycji 75.000 znajduje się dokumentacja zaprojektowana na tereny inwestycyjne Gruchla 66.828 zł. Odbiera to, że nie jest to strata, jest to plus, który będzie kiedyś procentował. Uwarunkowania prawnych możliwości, dokumentacja ta została wykonana i przekazana gminie, zgodnie z ustawą o rachunkowości. Likwidacja środków trwałych to kwota 9.000 zł. Zysk z działalności operacyjnej po podsumowaniu całości wynosi 133.000. Następne przychody finansowe 46.000, w tej kwocie mamy odsetki od należności od podmiotów, które nie płacą regularnie. Koszty finansowe 25.304, po podsumowaniu tej pozycji mamy zysk brutto 17.000 zł, zysk netto 136.782 zł. Sprawozdanie z działalności zarządu jednostki są opisane plusy i minusy działalności w formie opisowej. Mając wynik dodatni w porównaniu do 2012r., wszystkie wskaźniki są na pozytywnym poziomie. Zwrócił uwagę na tabelę na str. 3, podane są ceny, wartości średnie, ceny, średnia krajowa, średnia województwa śląskiego i taryfy, jakie były w roku 2013. Jeżeli radni przeanalizujecie punkt po punkcie, zobaczymy, że we wszystkich pozycjach cena za wodę i ścieki mieści się poniżej średniej krajowej. Staram się prowadzić firmę w takim zakresie, żeby te ceny były akceptowalne dla mieszkańców. Oczywiście żadna cena nie jest akceptowalna. Ideą prezesa jest to, żeby wodociągi zmieściły się poniżej średniej krajowej, nie jest to łatwo, ale udaje się to zrealizować. Na tą cenę, czasami można porównywać różne podmioty sąsiednie, mamy sytuacje jak sytuacja wygląda, Koziegłowy, Zawiercie. Natomiast ogólnym wskaźnikiem jest odniesienie się do średniej krajowej, są łatwe do przeanalizowanie. W 2013r., skąd się bierze cena, Państwo doskonale zdajecie sobie z tego sprawę. Wodociągi w 2013r. przyjęły na kapitał część nakładów na modernizację ścieków 723. Przyjmujemy to stopniowo, ponieważ gmina Myszków uszczęśliwiła nas całym majątkiem, który eksploatujemy na różnego rodzaju umowy, to cena ścieków wzrosłaby o 1,60 zł. Z całego majątku, który użytkuje ZWiK, płacimy 2% podatku, tu byłaby niesamowita kosztów amortyzacji i tutaj cena musiałaby być taka. Wiele firm wodociągowych realizuje politykę cenową na podobnych zasadach, która musi być prowadzona w sposób wyważony i ostrożny, żeby oceniać kondycję finansową mieszkańców. Gdyby poziom bezrobocia i inne wskaźniki były w Myszkowie inne, można byłoby pokusić się o jakiś wzrost, czy szybsze przekazanie tego majątku. Należy to robić ostrożnie, żeby tą cenę utrzymywać na poziomie średniej krajowej. W roku ubiegłym gmina przekazała ZWiK kanalizację sanitarną w ul. Kolejowej dwa etapy, jest to już po przyjęciu do użytkowania, przebiega to w sposób prawidłowy. Następny element to jest personel spółki. Personel jest cały czas ten sam, w zasadzie cały czas utrzymujemy poziom zatrudnienia w granicach 62 osób, pomimo wzrostu różnego rodzaju obowiązków, które na nich spoczywają np. wykonywania analiz i opracowań. Jeżeli chodzi o strukturę wiekową zatrudnienia, wszyscy starzeją się z roku na rok, to jest jeden taki mankament. Jeżeli chodzi o strukturę

wykształcenia, poziom jest zadawalający. Osoby, które pracują, są w stanie sprostać wszystkim oczekiwaniom, które stoją przed zakładem. Najważniejszy punkt statutowy dotyczący 2013r. to suszarnia, która jest obiektem bardzo innowacyjnym. Suszarnia jest eksploatowana ostrożnie z uwagi na te niedogodności dla mieszkańców, co odbija się na wyniku finansowym. Gdyby wodociągi działały tak jak przewiduje instrukcja, to koszty zagospodarowywania osadu byłyby dużo niższe. Z uwagi na sąsiadujących z wodociągami mieszkańców, gdzie przy zmianach pogodowych są te niedogodności, mamy odpowiednie środki i narzędzia, które w jakiś sposób łagodzą. Wszystkie firmy, które mają podobne obiekty wcześniej, czy później spotykają się z podobnymi mankamentami. Ma nadzieję, że kiedyś te osady będą nie odpadem, a biomasą, wtedy diametralnie zmieni się polityka gospodarki osadami w całym kraju. W innych krajach to jest, Czechy i Niemcy to wykorzystują, w Polsce jest to problem niesamowity, jest możliwość 1% współspalania. Jedno rozporządzenie załatwiłoby diametralnie sprawę, wszystkie opracowania naukowe wreszcie by się przydały. Na razie każdy o tym mówi, ale odzwierciedlenia nie ma. Wywóz osadów i cała gospodarka osadowa jest znaczącym elementem oczyszczania, a tym samym ceny, bo wszystko, co się dzieje ma odbicie w cenie. Zwrócił uwagę na modernizację ujęcia wody na ul. Kardynała Wyszyńskiego. Wykonawca, firma z Zawiercia, męczy się z tą inwestycją. Ustawa o zamówieniach publicznych jest bezlitosna, najtańszy oferent spełniający wszystkie wymagania realizuje to. Mamy tu problemy, trzy razy anektowaliśmy terminy harmonogramu, natomiast datą ostateczną zakończenia jest 30 czerwca br. Do tego terminu ma być to zrealizowane, wdrożone. Ma nadzieję, że na początku lipca zaprosi radnych, żeby ten obiekt pooglądać. Kwota jest dość spora, mamy dość korzystne kredyty z Banku Ochrony Środowiska z dopłatą od Wojewódzkiego Funduszu na kwotę 1.286.000 zł. Jest to ujęcie wody w Myszkowie podstawowe. Wykonawcy zostało po wykonaniu 5% do zamknięcia inwestycji. Sam proces wdrożenia jest bardzo skomplikowany, muszą być analizy wykonane przez Sanepid, badania kontroli środowiska, nadzory budowlane, procedura administracyjna. Ma nadzieję, że ta procedura zostanie zakończona w miesiącu czerwcu i przedsięwzięcie zostanie zrealizowane. Zwrócił uwagę na aspekt, że w okresie czerwca i maja przy wysokich temperaturach możemy mieć problem z dostawą wody na wyższe kondygnacje w Myszkowie. Ponieważ główne źródła zasilania mamy wyłączone z eksploatacji, eksploatujemy pozostałe obiekty. Komunikaty mamy na stronie internetowej, została również poinformowana gmina. Jesteśmy na to przygotowani, natomiast gdyby w ubiegłą sobotę nie było tych opadów deszczu, tylko przez kilka dni utrzymywałyby się takie wysokie temperatury, wyższe kondygnacje w naszym mieście miałyby problemy z dostawą wody. Jest to ważny element, który spowodował w głównej mierze to, że ta inwestycja, jej poszczególne elementy powinny być załatwione już w kwietniu. Jest to w głównej mierze wina wykonawcy z powodu jego ślamazarnej pracy. Jeżeli chodzi o cały proces analiz wody, zakład wykonuje wszystkie analizy wody do spożycia, czy odprowadzania ścieków. Oczywiście to kosztuje, ale mamy monitoring zewnętrzny i wewnętrzny. Jeżeli chodzi o produkcję wody i prace remontowe, podkreślił, żeby zwrócić uwagę na rozmiar drobnych prac, które muszą być wykonane. Tej drobnicy jest cała masa, czasami nie wiadomo, gdzie wysłać ludzi, ponieważ wybiera się czasami rzeczy ważniejsze z najważniejszych. W informacji dotyczącej poboru wody, pobór wody z roku na rok jest coraz mniejszy. Wodociągi monitorują, starają się wybierać odcinki newralgiczne. Pochwalił dział techniczny, w 2013r. zanotowaliśmy najniższe straty wody,

jakie w ogóle obserwowaliśmy od 2004r. Wprowadziłem taką zasadę, że pewne rzeczy analizujemy cyklicznie, żeby wychwycić pewne tendencje, mamy tutaj straty tylko 18%. To, co wypompujemy i to, co sprzedamy, nikomu się nie zeruje. Jeżeli ktoś prowadząc firmę wodociągową powie, że mu się to bilansuje, to opowiada bzdury. Średnia krajowa wynosi w granicach trzydziestu paru procent, to się nigdy nie zbilansuje. Przy okazji tematu analizy ilości wody i ścieków podzielił się informację, którą przygotował na Dni Wody prowadzone przez Starostwo i szkołę na Będuszu. Szkoła wymyśliła fajną akcję i zaprosiła do udziału wodociągi. Jeżeli przeanalizujemy sprzedaną wodę mieszkańcom 987.470 m³ i ścieki sprzedane 787.958 m³, wychodzi różnica 199.512 m³ na rok. Co się dzieje z tą wodą i ściekami? Kwota jest naprawdę przerażająca, prawie 200 m³, trafia to do środowiska. Mamy zlewnię, zlewnia jest również elementem uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej w mieście, ponieważ dzielnice peryferyjne, teraz te przepisy są bardziej drastyczne i przyjęcie tego wskaźnika 120 osób/km sieci powoduje, że pewne dzielnice peryferyjne w Myszkowie są nierentowne, można zapomnieć o jakichkolwiek sieciach kanalizacyjnych. Obowiązkiem mieszkańców jest wywożenie ścieków na zlewnię. Przypomniał, że ilość wody pobranej jest równa ilości ścieków. Na zlewnię w ciągu roku przy naszych założeniach powinno być 24.000 m³, jest to niesamowita różnica. Wyliczając dane był zaskoczony, że jest to taka kwota, która trafia, gdzie? Do gruntu, do rzeki. Całe szczęście, że ujęcia wody w Myszkowie mamy znacznej głębokości, mamy mniej więcej taką warstwę i rów nieprzepuszczalny mniej więcej na głębokości siedemdziesięciu paru metrów. Jest to bufor bezpieczeństwa i sytuacja koło ciepłowni z tym skażeniem środowiska, jest warstwa ilów, można spać spokojnie. Jest to zabezpieczenie, są to ilości dość znaczące. Chciałby, aby ta zlewnia funkcjonowała cały czas w takim samym zakresie. Jako ciekawostka podał, że wodociągi mają mniejszą produkcję wody, mniejszą sprzedaż, oczywiście to powoduje, że ta cena z roku na rok jest trzymana między młotem, a kowadłem. Gdyby tendencja była odwrotna, że sprzedaż byłaby większa i produkcja większa, to można spać spokojnie i przeznaczyć więcej kwot na różnego rodzaju remonty i modernizacje. Wodę sprzedaną 987.470 m³ podzieliłem przez ilość mieszkańców ze strony internetowej miasta. Na dzień 31.12.2013r. było dokładnie 32.023 osoby. Wyszło, że zużycie wody na mieszkańca po przeliczeniu na ilość dni wynosi 84 litry/dobę, jest to niesamowicie mało. Ma nadzieję, że statystycznie mieszkańców mamy trzydzieści dwa tysiące, a samych użytkowników trochę mniej. Średnia jest 100 litrów/dobę na mieszkańca, natomiast taka higieniczna jest 80 litrów/dobę. Pocieszeniem jest to, że dużo mieszkańców wyjechało, mamy może dużo studentów. Ta tendencja będzie się utrzymywała. Na stronie 9 przesył, dystrybucja wody, tutaj analizowane są awarie. W roku 2013r. było 583 awarie, w 2011r. było 611. Tyle awarii było mniej tylko dlatego, że w latach ubiegłych wykonaliśmy modernizację wodociągu na Będuszu na ul. Batalionów. Cały ten wodociąg był wymieniony, to spowodowało, że tych awarii jest mniej. Majątek wodociągów starzeje się i tu należy liczyć się z tym, a zima dokucza wodociągom żeliwnym, których jeszcze mamy dość sporo. Jak jest wymiana sieci wodociągowej w rozbiciu na średnice, jest to szczegółowo analizowane 377 metrów, montaż armatury 64 metry, różnego rodzaju nawiertaki 62, wymiana hydrantów 23, skrzynek, włączów, wymiana wodomierzy 932 itd. Wszystko to się bierze na wynik końcowy, ktoś to musi zrobić. Pracownicy w 2013r. zrobili to prawidłowo i rzetelnie. Główne roboty dotyczące pięć wodociągowych, wymiany wodociągów tj. na ul. Ceramicznej, wymiana metodą

bezwykopową z udziałem z firmy z Poraja, ul. Mrzygłodzka, przebudowa wodociągu na długości 380 metrów na ul. 3-go Maja. Możemy spać spokojnie, mamy dwa lata gwarancji, firma Skanska realizowała przy tych samych cennikach, jak i wygranym przetargu. Nie wyobrażam sobie, żeby usuwać jakąś awarię na tej kostce, która jest tam wyłożona. Mamy to uporządkowane, oczywiście to kosztuje i to zostało zrealizowane. Mamy taki mały wodociąg na ul. Bocznej, Waryńskiego, ul. Sowiej. Są to wodociągi, które powstały na skutek partycypacji mieszkańców w kosztach. To, że te dzielnice peryferyjne raczej nie będą miały kanałów sanitarnych, bo to jest ekonomicznie nieuzasadnione, natomiast wodę ludzie chcą i przychodzą do Urzędu Miasta i radnych mówiąc, że nie mają tego w planach. Wy radni rozkładacie ręce, bo budżet jest taki jaki jest. Jak przychodzą do mnie, mówię, że nie mam tego w planie wieloletniej modernizacji. Tutaj opracowałem taką metodę na zasadzie współfinansowania, a pani księgowa ma kłopot, bo musi otwierać cały czas konta, żeby to wszystko analizować. Budowa tych wodociągów przejawia się w bardzo pozytywny sposób. To wygląda w ten sposób, że to są krótkie odcinki tj. ul. Sowiej na 140 metrów. Mieszkańcy partycypują w zakupie rur, ale żeby była sprawiedliwość społeczna, przyjmuje średnią cenę za metr rur 30 zł. Na ul. Waryńskiego, ul. Sowiej ludziom mniej zasobnym finansowo spodobało się. Sama procedura dokumentacji trwa co najmniej 7 miesięcy i tu mieszkańcy mają możliwość przygotowania się finansowo do tej partycypacji. Oczywiście do partycypacji oddaje w kosztach za zużyta wodę. Przedstawiając takie rozwiązanie, to na spotkaniach firm wodociągowych koledzy z branży mówią, że jak dopadnie mnie Urząd Ochrony Konkurencji. To nie ja wymuszam na ludziach, jest sytuacja odwrotna, to mieszkańcy chcą, a my to realizujemy. Na dzień dzisiejszy mamy już gotowe dokumentacje na ul. Żarecką, ul. Błotną. Na ul. Błotnej jest około 100 metrów wodociągu. W pierwszym spotkaniu w ubiegłym roku było zainteresowanie dziesięciu mieszkańców, w drugiej połowie roku było zainteresowanych tylko trzech mieszkańców, a teraz został tylko jeden mieszkaniec. Jeden mieszkaniec zadeklarował, wszyscy wycofali się. Wpłacił trzy tysiące złotych z groszami i wodociągi zrealizują ten wodociąg, natomiast wszyscy pozostali, tak jak przyjmuję zasadą dla innych, w momencie jeżeli nie spłacę tego pana, nie przyłączę nikogo innego do tego wodociągu. Zdarzył się pierwszy taki przypadek, że ludzie się wykruszyli, jest to taka nielojalność sąsiedzka. Na dzień dzisiejszy na ul. Błotnej, ten wodociąg zrealizujemy może w lipcu. Mamy dokumentację, pozwolenie na budowę i to zrobimy. Model współfinansowania krótko mówiąc przyjął się. Jeśli chodzi o remonty i uzbrojenia wodociągów i odbiór, przesył ścieków również. W informacji jest szereg prac zleconych, na str. 13 są podane informacje, jakie dokumentacje, które uzgodnienia są wykonywane. Zostało wydanych 113 warunków technicznych, cała masa protokołów. Na każdy protokół odbioru robót też muszą jechać ludzie. Przyjmuję, że ta komisja musi być co najmniej dwuosobowa, to też są koszty osobowe i związana z nim działalność. Jeśli chodzi o kontrole zewnętrzne, częstym gościem jest Sanepid, która odpowiada za jakość wody, Państwowy Inspektor Sanitarny. W informacji jest zapis, co wodociągi chciałyby w latach następnych: agregat prądotwórczy na Osińskiej Górze, samochód dostawczy ciśnieniowy, którego plan zakupu jest już nieaktualny, skoro ma go MTBS. Jeżeli chodzi o Miejską Oczyszczalnię Ścieków w informacji są szczegółowe wyliczenia. Jest bardzo duży udział wód obcych, które wpływa na oczyszczalnię. Wodociągi są miejscem odbywania różnego rodzaju praktyk w porozumieniu z Powiatowym Biurem Pracy. Młodzi ludzie po biotechnologiach mimo

takiego wykształcenia, nie mają możliwości zatrudnienia u nas, tylko możliwość odbycia praktyk, jako osoby bezrobotne, jako studenci w laboratorium. Nie wiem jak inne zakłady, chyba Sokpol ma takie laboratorium na odpowiednim poziomie. Wodociągi przyjmują te osoby. Wie, że dla działu oczyszczalni jest to trochę uciążliwe, bo tych praktykantów z PUP jest dwie, trzy, natomiast jest to możliwość doksztalcenia się, poznania tych wszystkich aspektów związanych z działalnością takiej firmy. W planach rozwojowych mamy zlewnię, praktycznie to jest wykonane, ujęcie wody na ul. Kardynała Wyszyńskiego, ma nadzieję, że będzie wykonane do końca czerwca. Mamy również cały szereg planów, które związane z biogazownią, efektywnością wykorzystania energii elektrycznej, fotowoltaniką. Do tego wszystkiego trzeba mieć pieniądze, a cena jest wskaźnikiem bezlitosnym i staramy się ją utrzymać na odpowiednim poziomie. Cały szereg działalności tej większej, tej drobnej spowodował wynik dodatni 136.782 zł. I to umożliwiło, że w grudniu ubiegłego roku analizując sytuację finansową przez cały rok umożliwiło wypłatę pracownikom dodatkowej pensji w formie nagrody. Wie, że wynagrodzenia zawsze budzą wiele kontrowersji. Z uwagi na pozytywny wynik przez cały rok, z uwago na przestrzeganie przepisów BHP przez pracowników, nie było żadnych problemów, żadnych zgrzytów przy tak złożonej działalności, zdecydowałem na wypłatę wszystkim pracownikom trzynastej pensji. To nie obowiązuje mnie i pani księgowej, zarządzający podlegają pod ustawę kominową. Pracownikom to się należało, traktuje pracowników jako personel o innym zakresie obowiązków służbowych. Jak to wpłynęło na średnia wynagrodzenia. Radnych co roku ten temat interesuje. Bardzo ważne jest jak wodociągi mieszczą się jako zakład w stosunku do średniej krajowej. To dodatkowe wynagrodzenie nie wynika z żadnych przepisów, tego nie ma w regulaminie wynagradzania, dużo poboksowaliśmy się ze związkami zawodowymi, dużo rzeczy zostało uproszczonych. Został ten system odpraw nagród jubileuszowych. Wynagrodzenie w 2013r. było 5% większe niż w 2012r. Jak to się odnosi do średnich krajowych. Średnie wynagrodzenie w wodociągach odejmując jego wygródzenie jako zarządu spółki wynosi 3.622 zł z tymi dodatkowymi, grudniowymi, przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wynosi 3.650 zł, czyli szalu nie ma. Jest to średnia krajowa. Natomiast jeżeli odniesie się do średniej z przemysłu, to średnia krajowa za 2013r. wynosiła 3.835 zł. De facto pracownikom to się należało, tutaj zdecydowałem się na takie posunięcie, mieścimy się w średniej krajowej, wynik dodatni wodociągi zachowały w tym roku. Jeżeli chodzi o rezerwy, odprawy i jubileusze, ten aspekt został w naszym regulaminie. Pan Burmistrz to też szczegółowo analizował na Walnym Zgromadzeniu, jaki to ma wpływ na cenę wody i ścieków. Te ewentualne odprawy i jubileusze na cenę wody mają wpływ na cenę 4 grosze, na cenę ścieków 7 groszy. Nie jest to znaczący element, natomiast jestem zwolennikiem, żeby to wrzucić w pensje, żeby to co miesiąc każdy dostał. Pracownicy wolą to dostać co pięć lat. Średnie wynagrodzenie w zakładzie to 3.622 zł, czy to dużo, czy mało, według mnie za mało.

Pani Aneta Starus główna księgowa spółki ZWiK dodała, że w wyniku zmian regulaminowych, które nastąpiły w ubiegłym roku, czyli łączenie wszystkich dodatków, tak naprawdę de facto pensje podstawowe, czyli wynagrodzenia w zakładzie dla pracowników umysłowych i dla pracowników fizycznych spadły w stosunku do 2012r.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK powiedział, że sprawy pracowników i związków zawodowych są bardzo istotne. Poprosił o zadawania pytań.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta rozpoczęła dyskusję i poprosiła o zadawanie pytań.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że niepokojący jest wzrost należności. Nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, że poprzednie podwyżki opłat, cen wody i odprowadzania ścieków. Spójrzmy na proporcję. Sprzedaż wzrosła o 13%, generalnie wzrost należności wynosi około 50%. Mamy mały rynek w Myszkowie, na to trzeba zwrócić uwagę. Same podwyżki cen wody wcale nie muszą doprowadzić do tego, że płynność finansowa spółki będzie się poprawiała z roku na rok. Wiemy o tym na podstawie budżetu naszego kraju i wzrostu podatków akcyzowych. W związku z tym, ile wynoszą w tych należnościach waszych zobowiązania MTBS i MSM. Czy macie specyfikacje odnośnie tego? Kto ma największe należności?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK odpowiedział, że wzrost jest głównie spowodowany dużą MSM. Należności wzrosły do 2012r. o 250 tys. zł. Są one związane z płatnościami faktur. Jeżeli duża MSM, ma faktury w granicach 160 tys. zł, jeżeli w grudniu nie zapłacą, to powoduje drastyczny wzrost należności. Jeżeli chodzi o MTBS, wzrost jest w 2013r. 175 tys. zł, a w 2012r. 92 tys. zł.

Radny Sławomir Zalega zapytał, ile ma zadłużenia MSM?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK odpowiedział, że ma ogólną tendencję, że porównuje to, bo czasami analizuje. Wiele wspólnot oraz Spółdzielnia Mystal na bieżąco reguluje płatności.

Pani Aneta Starus główna księgowa spółki ZWiK dodała, że wszystkie wspólnoty, oprócz wspólnot MTBS płacą faktury w terminie. Zwróciła uwagę, że wzrost należności nie ma związku z podwyżką cen, dlatego że nie wydłużyły się tym podmiotom okresy należności. Cały czas jest utrzymywany poziom. MSM zawsze waha się w granicach dwóch okresów obrachunkowych. Po tym okresie wodociągi mogą odciąć dostawę wody, mogą rozpocząć procedury windykacyjne. Oni cały czas mieszczą się w dwumiesięcznym terminie, faktury są trochę większe.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK powiedział, że dla wodociągów jest to niesamowity kłopot, że spółdzielnia płaci z takimi opóźnieniami.

Radny Sławomir Zalega zwrócił uwagę, że jest określony termin płatności i wodociągi naliczają odsetki.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK dodał, że spółdzielnia tłumaczy, że mieszkańcy nie płacą, to oni też nie płacą. Nie jest tak do końca. Wspólnoty p. Woźniczki regulują na bieżąco, jak się spóźnia, to dzwoniemy. MTBS ma zaległości, ale to chyba wynika z tego, że mieszkańcy się przyzwyczaili, że jak wspólnota gminy, to jest do kogo iść i ponarzekać. Ci sami mieszkańcy mieszkają w Spółdzielni Mystal, Ci sami mieszkają w MSM. Duża MSM

jeżeli te faktury są 160 – 180 tys. zł miesięcznie, to niezapłacenie spowodują, że mamy kłopoty z bieżącą płynnością. Zawsze na spotkaniach z panią prezes proszę ją, żeby wodociągi były priorytetem, bo zawsze priorytetem jest tam energia, ciepłownia, a my jako firma komunalna jesteśmy na szarym końcu. To powoduje, że jest taki wzrost. Cały czas staramy się, żeby te płatności były na bieżąco. Wspólnoty MTBS, tam gdzie są zasoby mieszkaniowe miasta, może się mylę, ale to jest też taki, bo gdyby to była wspólnota zarządzana przez podmiot prywatny, wtedy jest inna dyskusja. Jest to niesamowita niedogodność. Co możemy zrobić. Mamy dwa okresy obrachunkowe, gdzie możemy odciąć wodę i dział windyacji. Mamy jednego pracownika, ta pani wykonuje całą papierologię. Tu nie chodzi o kwoty, bo czasami kwoty są duże. Dużo jest drobnicy. Jeśli mamy ponad sześć tysięcy odbiorców i czasami ktoś zalega za dwa okresy nieduże kwoty, procedura wysyłania tych papierów powoduje, że mieszkańcy przychodzą.

Pani Aneta Starus główna księgowa spółki ZWiK sprostowała, że problem polega na tym, że tak naprawdę nie przychodzą. My wysyłamy wezwania, po kilka wezwań, staramy się być elastyczni, zawsze rozkładamy na raty. Zwykle odbywa to się tak, że odbiorca zgłasza się w dniu, w którym ma już odcięcie dostawy wody, a wcześniej dostał sześć wezwań, dwadzieścia dni wcześniej powiadomienie o tym, że odcięcie wody zostało zaplanowane na konkretny dzień. Ludzie nie przychodzą, zero reakcji. Dzwonią, tłumaczą się, że są w pracy, że przyjadą za dwa tygodnie. Tłumaczę, szanujmy się. Pracownicy wodociągów tam pojechali, tracą czas, mogliby w tym czasie mieć inne roboty. To są dla nas też koszty, koszty paliwa. Jest to przykre, że reakcja na to jest taka.

Radny Sławomir Zalega przyznał, że zarząd i księgowa wiedzą ze swojego doświadczenia, że są to osoby w trudnej albo w szczególnie trudnej sytuacji.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK powiedział, że te w trudnej sytuacji rozkładane są na raty. Wodociągi nie są krwio pijącą i tym, co przychodzą rozkładamy na raty. Zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę informujemy Sanepid i Burmistrza. Wysyłamy listami poleconymi, mieszkańcy mają dwa tygodnie i nikt nie przychodzi, dopiero jak zobaczą koparkę na placu.

Radny Sławomir Zalega skonkludował, żeby czasem nie wylewać przy podwyżkach cen wody i opłaty za odprowadzanie ścieków dziecka z kąpielą. Zwracałem na to wielokrotnie uwagę, żeby naprawdę w sposób racjonalny podchodzili. Rozumie, że wodociągi muszą uwzględniać poziom wzrostu kosztów, z tymże jeżeli ceny za usługi wzrastają, spada wskaźnik bieżących płatności i spada zużycie wody. Spada sprzedaż na kolejny rok, znowu podnosimy ceny, koło zamknięte. Naprawdę sytuacja jest trudna. Nasza rola polega na tym, żebyśmy wierząc w nasze dobre chęci i wasze zamiary dotyczące rozbudowy umocnienia potencjału firmy też zwracali uwagę na poziom C. To nie jest nasza złośliwość, ingerencja, ani dociekliwość, ani zazdrość o poziom wynagrodzeń w spółce. Jeżeli spółkę będzie stać na to, żeby płaciła co roku 5% wyższe wynagrodzenia, nie mamy nic przeciwko temu, natomiast żeby się to nie odbijało na wzroście cen wody.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, jaka jest struktura odpisu amortyzacyjnego?

Pani Aneta Starus główna księgowa spółki ZWiK zapytała, co znaczy struktura?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że chodzi o to, czy się zmieniają.

Pani Aneta Starus główna księgowa spółki ZWiK odpowiedziała, że odpisy są coraz mniejsze, są w kosztach. W poprzednim roku było dwadzieścia parę tysięcy. Nie jest to dużo, co znaczy, że należności takie najbardziej kłopotliwe i wątpliwe już dawno zostały odpisane. Jest to zjawisko na pewno pozytywne dla spółki. Na wzrost wcześniej omawianych należności miał wpływ wzrost należności z tytułu podatków, opłat itd. Mieliśmy 42.000 w ubiegłym roku, teraz mamy około 200.000. W grudniu gmina przekazała wodociągom kolejną transzę nakładów na modernizację oczyszczalni ścieków, wystawiła fakturę na 723.000.

Pani Skarbnik dodała, że w tym roku udziały były dopiero zwiększone.

Pani Aneta Starus główna księgowa spółki ZWiK zgodziła się z tym, ale sprzedaż nastąpiła w grudniu, akt notarialny został podpisany w styczniu. Była wystawiona faktura, z tej faktury było 166 tys. zł, VAT jest dla nas do zwrotu. Stąd skok w tej pozycji.

Radny Sławomir Zalega zapytał, co jest w pozycji inne zobowiązania finansowe 22.484 zł? Chodzi o podpunkt c) zobowiązania finansowe wobec innych jednostek.

Pani Aneta Starus główna księgowa spółki ZWiK odpowiedziała, że jest to leasing i odsetki płatne do jednego roku, tak się to rozpisuje w bilansie.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK dodał, że ta informacja jest na str. 20 sprawozdania, są tam wszystkie zobowiązania rozpisane szczegółowo, krótko i długoterminowe.

Radny Sławomir Zalega poruszył temat wzrostu cen usług obcych. Jeżeli chodzi o pozostałe koszty operacyjne wiemy, że to jest 66.000, to jest ta dokumentacja, w tych 75.000 przerażająca część to dokumentacja. Co to jest 9.000 zł?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWiK odpowiedział, że to jest likwidacja środków trwałych.

Pani Aneta Starus główna księgowa spółki ZWiK dodała, że wodociągi likwidowały zespół prądotwórczy, samochód. Nie na wszystkich sprzętach można zarobić. Trzeba było coś z tym zrobić, po cenie złomu sprzedać, niestety na tym się też traci.

Radny Sławomir Zalega zapytał, czy stawki były odpowiednio zastosowane cały czas?

Pani Aneta Starus główna księgowa spółki ZWiK odpowiedziała twierdząco.

Radny Sławomir Zalega zapytał, dlaczego ta dokumentacja była nie przekazana dokładnie?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK odpowiedział, że gmina dużo rzeczy przekazuje wodociągom, wolałby mieć pieniądze za wszystko co się robi.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że wodociągi zapłaciły za to prawie 70.000 zł.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK odpowiedział, że te pieniądze są wpisane jako strata. Ma cały czas nadzieję i tylko dlatego zdecydował się na tą dokumentację zlecić w szybkim tempie i opracować, żeby mieć ewentualne przychody jak strefa ekonomiczna.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że i tak spółka by je miała.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK dodał, że decyzja, żeby to robić spowodowana jest tym, że gdyby robiła to gmina, na pewno nie zdążyłaby w terminie z powodu różnych dokumentów np. pozwoleń na budowę.

Pani Skarbnik powiedziała, że została wybudowana oczyszczalnia ścieków w kwocie 18 mln zł, spłacane są do tej pory odsetki od pożyczek. Muszę mieć środki na realizację zadań pod umorzenie. Nie przeliczę, nie powiem w tej chwili, ile wynoszą odsetki od zaciągniętego kredytu. W tej chwili spółka, kiedy miała przygotowaną dokumentację, co zrobiła źle, że przekazała do gminy? Nie widzi w tym nic złego, pomimo tego, że to jest spółka prawa handlowego.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK wszedł słowo pani Skarbnik, mówiąc, że wodociągi zrobiły coś dobrego, a ma wrażenie, że radni to uważają jako coś złego. Wodociągi nie mogą robić różnego rodzaju dokumentacji dotyczącej rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, jest to jakieś uchybienie. Natomiast ta dokumentacja uwzględniała projekt gminy dotyczący całego Mrzygłodu. Jest to nawiązanie całości tego zadania. Rozwiązania techniczne, które tam są przyjęte, przybliżają Mrzygłód bliżej Myszkowa. Na tamten czas, gdyby to realizowała gmina, Burmistrz nie zdążyłby z pozwoleniem na budowę. Gmina podejmując takie działania i firma projektowa, która to zrealizowała, miała odpowiednią umowę, która zawierała jeden warunek, żeby 31 sierpnia było pozwolenie na budowę.

Radny Sławomir Zalega wyjaśnił, że patrzy z punktu widzenia interesów spółki.

Rady Adam Zaczkowski powiedział, że pamięta, jak prezes informował radnych, dlaczego w trakcie wykonania tej dokumentacji, dlaczego robi to spółka. Dotyczyło to inwestycji miasta, dofinansowanej ze środków unijnych. Pan prezes wtedy wyjaśniał, dzisiaj się to potwierdza, że było to wyłącznie dlatego, że miasto nie zdążyłoby proceduralnie. Natomiast finał jest taki, że po przekazaniu do miasta nieodpłatnie, koszt tej dokumentacji ponoszą mieszkańcy, którzy płacą za wodę. Tak naprawdę inwestycje to część inwestycji miejskiej.

Pani Skarbnik dodała, że wodociągi bardzo dużo zrealizowały inwestycji, też, które mogłaby zrealizować gmina.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK wyjaśnił, że odbiera to w ten sposób, że to są te same pieniądze od ludzi za podatki, za wodę, za ścieki. Może to jest iluzoryczne, to co mówię, ale wszystkie inne dokumentacje realizowane przez wodociągi to też mieszkańcy

płacą, Ci co składają się na wodę np. na ul. Błotnej. Za wykonanie tej dokumentacji prezes ponosi odpowiedzialność osobiście, jest to jego decyzja, żeby to zrobić i nie żałuje tego. Ma nadzieję, że na tych terenach, których dotyczy ten obszar, powstaną podmioty gospodarcze. Najważniejsze, żeby tak się lokowały firmy, które odprowadzają jak najwięcej wody i ścieków. Z gminą cały czas współpracujemy, np. robimy razem ul. Kolejową, a gmina przekazuje ją nam. Wodociągi nie są tutaj konkurentami. Podkreślił, że każda dokumentacja, która jest wykonana za pieniądze mieszkańców, żadna nie przepadła. Nie zdarzyło się, żeby po okresie trzyletnim wygasło pozwolenie na budowę. Takich dokumentacji jest dość sporo. Mieszkańcy płacą za wodę i ścieki, płacą opłaty za środowisko, podatki, wynagrodzenia wszystkich ludzi, taka jest zasada.

Radny Sławomir Zalega powiedział, że pytanie jego i kolegi Adama dotyczyło tego, że jest to jak gdyby prezent dla potencjalnych podmiotów prywatnych, przemysłowych. Nikomu innemu wodociągi nie zrobiły takiego prezentu.

Pani Skarbnik nie zgodziła się z tym.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK również nie zgodził się z tym stwierdzeniem. Wyjaśnił, że gdyby gdzieś na terenie Myszkowa pojawił się inwestor, który rokowałby jakieś miejsca pracy, zdecydowałby się zrobić jeszcze raz to samo, żeby ten biznes się kręcił. Natomiast recepta jest to, żeby ludzie mieli pracę, wtedy zapłacą w pozostałych pozycjach. Gdyby zdarzyła się podobna sytuacja, bo na Polach będuskich realizuje to powiat, wtedy pewne rozwiązania techniczne wodociągi biorą również na siebie. Nie ma tam takiego problemu, bo jest kanał sanitarny w ul. Szpitalnej, woda z Będusza itd. Jest to takie współdziałanie gminy i wodociągów. Zarzekał się, że gdyby pojawił się podobny temat, zrobiłby dokumentację, przeprowadziłby negocjacje, który podjął się niesamowitego ryzyka. Gdyby tego nie zdążył 30 sierpnia oddać dokumentacji, to żałowałby, że przyjął tą pracę. Ten pan z Częstochowy to jedyne mocne biuro projektowe, bo nasze są za słabe. Preferuję, żeby zawsze ktoś z Myszkowa to robił. Ludzie z tej firmy nie poszli na urlopy, tylko siedzieli lipiec, sierpień. Dziwi się radnemu, który jest ekonomistą, że tak mówi.

Radny Sławomir Zalega wyjaśnił, że nie o to mu chodziło, że wodociągi to zrobiły, tylko dlaczego został zrobiony taki prezent.

Pani Skarbnik powiedziała, że nie zgadza się z tym stanowiskiem, że kwota około 70.000 wpłynęła na wzrost ceny wody.

Radny Sławomir Zalega wyjaśnił, że nikt tak nie powiedział.

Pani Skarbnik zwróciła uwagę, że powiedziano, że mieszkańcy zafundowali nam to. Jest to identycznie, jak ludzie płacą podatki, gmina realizuje inwestycje. Przyznała, że zrozumiała to tak, jakby gmina realizowała inwestycje, dzięki temu, że podwyższa podatki.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zamknęła dyskusję na ten temat, z uwagi na to, że ten temat był już wcześniej przerabiany.

Radna Iwona Skotniczna podziękowała panu prezesowi oraz pani głównej księgowej za tak szczegółowe opracowanie wszystkich informacji dotyczących spółki, udzielania odpowiedzi na pytania w sposób wyczerpująco. Chciałaby, żeby wszystkie spółki przekazywały informacje w taki sposób.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że standard jest inny i powiedział, że podpisuje się pod tymi słowami.

Radny Sławomir Zalega dołączył również do podziękowań.

Radna Iwona Skotniczna poruszyła temat ul. Topolowej. Była na spotkaniu z mieszkańcami u pana Prezesa, tam nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby ta droga nie powstawała. W związku z tym, jak to wygląda.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK odpowiedział, że z mieszkańcami odbyła się bardzo rzeczowa rozmowa. Jeżeli ten temat nabierze rozpędu, mogę zlecić dokumentację w zakresie kanałów sanitarnych i wody, tak jak na Gruchlę. Muszę mieć zapewnienie.

Radna Iwona Skotniczna zwróciła uwagę, że takiego zapewnienia brak.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK wyjaśnił, że gdyby miasto zleciło, bo to jest bardzo kompleksowe rozwiązanie, to wodociągi dołożą do kanałów sanitarnych i do rozwiązań technicznych. Na dzień dzisiejszy zrobienie dokumentacji to podstawowy element. Teraz wodociągi mają gardłową sytuację z ujęciem wody, natomiast żeby nie być gołosłowny zadeklarował, jeżeli sytuacja finansowa będzie korzystna, trzeba patrzeć na płynność finansową, to mogę zlecić pod koniec roku dokumentację na ten obszar. Ta dokumentacja, bez względu czy się przyda gminie, czy wodociągom, jest to dokument podstawowy. Od czegoś trzeba zacząć. Mieszkańcy będą wiedzieli, że coś się dzieje. Przygotowywanie papierów odbywa się w normalnym trybie, ale w normalnym trybie dokumentacja ze wszystkimi uzgodnieniami itd., jest to siedem, osiem miesięcy. Możemy się umówić na 100%, że jeżeli sytuacja finansowa wodociągów umożliwi, to z końcem roku zostaną przeprowadzone negocjacje z kilkoma projektantami i taką dokumentację powstanie. Jaki będzie jej los, będzie wiadomo w przyszłym roku.

Radna Iwona Skotniczna dodała, że tam nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby powstała. Żeby tą drogę zrobić, potrzebna jest tylko zgoda Burmistrza.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK powiedział, że to pytanie nie jest już do niego.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że prezes mówił, że zaczął wystawiać noty odsetkowe za te należności. Chciałby poznać kwotę not, jaka została MTBS wystawiona za ubiegły rok.

Pani Aneta Starus główna księgowa spółki ZWiK powiedziała, że w tej chwili nie pamięta tych kwot.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy będzie mógł takie informacje uzyskać po sprawdzeniu?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK odpowiedział, że wodociągi udziela radnemu takie informacje w formie pisemnej.

Pani Aneta Starus główna księgowa spółki ZWiK powiedziała, że wszystkie podmioty dostały noty odsetkowe, najprawdopodobniej około 1.000 zł.

Radny Adam Zaczkowski zadał pytanie techniczne, dotyczące ujęcia wody na ul. Wyszyńskiego. Wynika z niego, że jest to główne ujęcie z największym poborem, ale jednocześnie najdroższe pod kątem zestawienia cen.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK powiedział, że radny Zaczkowski trafnie zwrócił uwagę, dlatego tak jest robione, żeby wskaźnik był inny, dodał, że są to dane z 2013r.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy cena rozwiąże problem?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK odpowiedział twierdząco. Jest tam podany wskaźnik energochłonności, jest on największy na ul. Wyszyńskiego, po modernizacji jest to jeden z czynników uzyskania efektu ekonomicznego. Ten wskaźnik musi być mniejszy.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy są jakieś wyliczenia?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK odpowiedział, że analiza w sprawozdaniu za rok 2013 zakłada teoretycznie, że on musi być niższy, to był warunek przyznania dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Po okresie do końca tego roku, wszystkie wskaźniki będą przeanalizowane. Trafnie pan radny zauważył, że wskaźnik jest duży, z uwagi na energię elektryczną jest to najdroższa woda wypompowywana na terenie naszego miasta. Po modernizacji powinien być 40% niższym, natomiast trudno określić procentowo, ponieważ muszą zostać przeprowadzone szczegółowe analizy.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy ujęcie wody na ul. Kościuszki jest naprawdę mało wydajne?

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK odpowiedział, że ujęcie na ul. Kościuszki jest ujęciem między pawilonami, jest to ujęcie awaryjne. Jeżeli zostanie wykonane główne ujęcie na ul. Kardynała Wyszyńskiego, to z ujęcia na ul. Kościuszki będziemy mniej korzystać, ale to koło ratunkowe zawsze trzeba mieć.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że dobrze byłoby, bo ono jest najtańsze.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK potwierdził, że jest najtańsze, ale wydajność jest bardzo mała, tak jest na poziomie minimalnym, ale jest to dodatkowe ujęcie.

Pani Aneta Starus główna księgowa spółki ZWiK dodała, że właściwie nie jest to ujęcie wody, tylko stacja uzdatniania.

Pan Ryszard Woszczyk prezes spółki ZWIK powiedział, że na ul. Kościuszki jest samo ujęcie wody, która jest bezpośrednio włączana w sieć. Ma nadzieję, że zaprosi radnych w lipcu. Dodał, że wodociągi miały boje z wykonawcą, który chciał tam wcisnąć prototypy filtrów. Była taka drastyczna sytuacja, że chciał rozgonić ten przetarg, ale wtedy wodociągi zostałyby z rozpoczętą robotą, termin przesunąłby się niesamowicie. Te urządzenia, które były w dokumentacji, zostały zamontowane.

Przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta podziękowała prezesowi i głównej księgowej za wyczerpującą informację. Dodała, że otrzymała informację odnośnie poruszanej kwestii na początku komisji odnośnie automatów na szaletach na dworcu PKP. Automaty na szaletach zostały sprawdzone i są w porządku. Szalety są pod stałym nadzorem pani sprzątającej, brak zgłoszeń o blokadach. Drzwi nie otwierają się, jeżeli ktoś wrzuci monety inne niż 1 zł. Takie sytuacje się zdarzają, że mieszkańcy wrzucają 20 groszy, 10 groszy.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Magdalena Niewiadomska

Przewodnicząca komisji

Mirosława Picheta